

Tamagotchi – Taconafide

Patrzyłem na ciebie przez szybę
Pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y
To jeszcze nie to, ej
Na oczy to ledwie już widzę
W Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz chcieliśmy być sami
A w mieście to wszędzie jest tłok, ej

Nasze pokolenie Tamagotchi, ej
Dziwne urządzenie bada oczy, ej
Smutek kiedy siedzę w samolocie, ej
Stewardessa do mnie gada o czymś, woah

Lata wokół mnie ma talie osy
A ja jestem zakochany w kobiecie co ma mnie, dosyc
Stop
Chcę do niej wracać i szarpać włosy
Może w sumie wyśpiewamy operę z nią na dwa głosy
Woah, znowu mam hikikomori
Biznes, liczę te kwity powoli
Bliscy, chcą do kliniki pogonić
Fifi znów liczy te pliki, bo boli, woah
Fani lubią kiedy znów cierpisz
Piję łychę, piszę płytę, czeka room service
Ściany milczą niby król Kendrick
Młody Fifi, pół Biggie, pół Elvis

Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko

Pić, jeść kochać, a ty wbić się w lokal
Jak zobaczę na Back Stage'ach

Zrobię wyjście smoka
Ciągle dźwigam jakiś ciężar
No a niknę w oczach
Bo uśmiechasz się do mnie tylko
Na tych emotach
Pusty materac mam jak Airbnb, ej
Potrzebuję opieki tak jak Furby, ej
Spotkanie z tobą w klubie jest jak derby, ej
Kochanie obudź mnie jak kubek Yerby
Weź mi pomóż
Sprawić, że to serce pyknie mi jak Tamagotchi
Netflix w domu
Bo chyba nie mam siły dłużej łazić sam po nocy
Stop, w mojej głowie tysiąc pytań
Rozwiązuje quiz
Czy zamówić miłość dzisiaj tak jak Uber Eats
Nie wiem co mi gra w tej duszy
Ale muszę BIS
W życiu przecież chodzi o to
Żeby głównie żyć co nie?
Tinder strzela tak jak pistolet
Nie chcę wytapetowanej damy tylko ikonę
Bo jak nie nauczy mnie niczego to mi nic po niej
Bo jak nie nauczy mnie niczego to...

Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko
Pić, jeść, spać, jak Tamagotchi, tylko

Pić, nie gadać, znowu widzę dramat
No bo zawsze kiedy wyjdę w miasto idzie fama
Stary ziomo pyta ile zrobił Szprycer siana
Dziwne trochę nie odbierał kiedy kwit się nie zgadzał
Teraz trzasnąć foto, chciałby trzasnąć foto
Znowu nieprawdziwy uśmiech jak pod wargą botoks
Pytam ją czy lubi cisze, bo jak tak to spoko
Robiliśmy biznes jak czytałeś Kajko i Kokosz
Robię pliki dla niej, liczę pliki dla niej
Nie mam siły się uśmiechać, nienawidzę kamer

Oni znowu się sprzedają, no bo kwit nie handel
Gdy robiłem hajs oglądałeś Disney Channel
Nie mam siły gadać, czekasz kiedy kliknę
Ale moje mądre zdania teraz niezbyt liczne
Znowu bredzę mumble rap, ona Kendrick przy mnie
Twoje zdjęcie, double tap prawie przebił szybkę

Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Tamagotchi
Ajaja

Patrzyłem na ciebie przez szybę
Pukałem do ciebie przez szkło
Pisałem do ciebie niewinne DM'y
To jeszcze nie to, ej
Na oczy to ledwie już widzę
W Warszawie jest wszędzie ten smog
Pamiętasz chcieliśmy być sami
A w mieście to wszędzie jest tłok, ej



Słowa: Kuba Grabowski, Filip Szcześniak
Muzyka: FORXST
Rok wydania: 2018
Płyta: Soma 0,5 mg